

Marcin Bartłomiej Jurczyk

Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie

marcin\_jurczyk83@o2.pl

## Historia rozwoju kary śmierci na przestrzeni wieków w wybranych koncepcjach filozoficznych

*The History of the Development of the Capital Punishment at the  
Turn of the Century in Selected Philosophical Concepts*

### STRESZCZENIE

Praca przedstawia stosunek społeczeństwa do kary śmierci na przełomie poszczególnych epok oraz rozwój myśli filozoficzno-moralnej dotyczącej wymierzania tej kary. Zaprezentowano lakoniczny przegląd poglądów na temat kary śmierci w historii rozwoju myśli chrześcijańskiej. Opisano najważniejsze argumenty abolicjonistów i tradycyjny kierunek w filozofii kary śmierci nazwany retencjonizmem (rygoryzmem). Omówiono również podstawowe argumenty wysuwane przez rygorystów (zwolenników kary śmierci), które stoją w opozycji do argumentów abolicjonistów.

**Słowa kluczowe:** kara śmierci; prawo karne; abolicjonizm; retencjonizm; filozofia; chrześcijaństwo

Kara śmierci – jako prawnie egzekwowana droga do pozbawienia życia na podstawie decyzji sądu – stanowi ciągły i aktualny problem współczesnego społeczeństwa. Moralność tej praktyki jest przedmiotem debaty publicznej, w której istotną rolę odgrywają argumenty filozoficzne i etyczne.

Warto zauważyć, że dzieje kary śmierci są znacznie starsze niż sam spór o nią. Spór zainicjowano dopiero w XVIII w. Do tego czasu karę tę uzasadniano głównie tym, że stanowi ona skuteczny, a tym samym niezastąpiony środek służący zachowaniu ustanowionego przez Boga porządku społecznego, na którego czele postawił On władcę. Władca, jako osoba reprezentująca Boga, odgrywał wobec poddanych rolę stróża i gwaranta tego porządku<sup>1</sup>. Karę śmierci stosowano powszechnie i nie-

<sup>1</sup> Por. S. Salmonowicz, *Prawo karne oświeconego absolutyzmu*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1966, nr 71, s. 31; B. Strub, *Der Einfluss der Aufklärung auf die Todesstrafe*,

rzadko w sposób wyjątkowo wyrafinowany<sup>2</sup>. W jej wykonywaniu chodziło głównie o skuteczne odstraszenie od łamania prawa, które stanowiło kluczowy instrument nienaruszalności całego ustroju społecznego.

Od początku swojego istnienia ludzie znali karę śmierci i wymierzali ją za czyny moralnie naganne, godzące w bezpieczeństwo i ład społeczny. Kara śmierci nie wzbudzała zainteresowania w refleksji filozoficzno-etycznej na przełomie VII i VI w. przed Chrystusem. Platon, Arystoteles i Seneka akceptowali karę śmierci w ówczesnych dla nich państwowych systemach prawa karnego. Seneka uważał ją za ostateczną sankcję w przypadku wcześniejszego wykorzystania wszelkich łagodniejszych form karania. Starożytne prawo karne, które cechowała duża surowość, utrzymywało karę śmierci, nadając jej podstawowe znaczenie w systemie prawnym. Kodeks Hammurabiego, który stanowi najstarszy pomnik prawa antycznego, przewidywał karę śmierci w ponad 30 przypadkach. Groziła ona między innymi za: nieudowodnione oskarżenie o zabójstwo lub o czary, kradzież mienia Bożego lub mienia należącego do pałacu, paserstwo, kradzież syna pełnoprawnego obywatela, współudział w ucieczce niewolnika lub niewolnicy, rabunek, współudział w zabójstwie męża. Kodeks ten niewątpliwie miał charakter kazuistyczny<sup>3</sup>. Źródła objawienia starożytnego chrześcijaństwa w szerokim stopniu dopuszczają stosowanie kary śmierci, szczególnie Stary Testament w szerokim zakresie popiera stosowanie tej formy karania między innymi za: przestępstwa przeciwko życiu i wolności, cudzołóstwo, kazirodztwo, bluźnierstwo i nieposłuszeństwo rodzicom. Jednakże nie wykonywano kary śmierci przewidzianej za cudzołóstwo i nieposłuszeństwo. Najpospolitszymi sposobami wykonywania kary śmierci w starożytności były: utopienie, spalenie, zakopanie lub zamurowanie żywcem; w prawie babilońskim – wbicie na pal; w prawie żydowskim – ukamienowanie; w prawie rzymskim – ukrzyżowanie, które było uważane za najbardziej haniebne, i najokrutniejsze: spalenie i ścięcie. Z kolei Nowy Testament bezpośrednio nie odnosi się do zastosowania tej kary wobec człowieka, gdyż hołduje on zasadzie miłosierdzia i przebaczenia. Święty Paweł w swej nauce o posłuszeństwie wobec władzy państwowej uznał karę śmierci za „narzędzie Boga do wymierzania sprawiedliwej kary temu, który źle czyni” (Rz 13, 4)<sup>4</sup>. Okres poprzedzający edykt mediolański z 313 r.<sup>5</sup> obfituje w wiele ambiwalentnych opinii pierwszych pisarzy kościelnych:

---

Zürich 1973, s. 8, za: K. Butowski, *Dopuszczalność kary śmierci w ujęciu Tadeusza Ślipki. Kara śmierci rekapitulacją uprawnionej obrony*, „Studia Ecologiae et Bioethicae” 2010, nr 8, s. 78.

<sup>2</sup> W. Middendorff, *Todesstrafe – Ja oder Nein?*, Freiburg 1962, s. 33, za: K. Butowski, *op. cit.*, s. 78.

<sup>3</sup> *Wielka Encyklopedia PWN*, red. J. Wojnowski, Warszawa 2003, s. 269.

<sup>4</sup> *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Kraków 2004, s. 505. Por. K. Kaczmarczyk, *Wokół kary śmierci. Aspekt moralny*, [w:] *Chronić i wspomagać ludzkie życie*, red. K. Kaczmarczyk, Kraków 2000, s. 106–107.

<sup>5</sup> Por. *Historia Europy*, red. F. Delouche, Warszawa 1994, s. 88.

św. Cypriana, Laktancjusza i Tertuliana. Prawo wymierzania kary śmierci przez władze państwowe w przypadkach ostatecznej konieczności postulował św. Augustyn, aczkolwiek przypisał mu wiele ograniczeń dla władz świeckich w zakresie ingerencji w wewnątrzkościelne spory chrześcijan.

Pierwszym dokumentem wydanym po przełomie konstantyńskim, który wyraźnie wskazuje na moralny problem pozbawienia przestępcy życia, są Konstytucje apostołskie z przełomu IV i V w. Ten największy zbiór norm kanoniczno-prawnych starożytnego chrześcijaństwa dopuszcza karę śmierci jako sankcję za największe zbrodnie. Wskazuje on, że tylko zabójstwo niewinnego jest grzechem, natomiast dopuszczalne jest stracenie przestępcy, ale tego rodzaju karę może wymierzać tylko władza państwowa<sup>6</sup>. Kościół w czasach starożytnych nie utożsamiał się z prawem cesarskim i pozostawał ciągle przy własnej dyscyplinie, w której najwyższą sankcją za popełnienie grzechu herezji było wykluczenie ze wspólnoty, czyli ekskomunika<sup>7</sup>. Mało tego, ze strony ówczesnych papieży (np. Syrycjusza, Gelazego I), a także wielu innych autorytetów kościelnych, choćby świętych: Ambrożego, Marcina z Tours czy Jana Chryzostoma, słyhać było wyraźny sprzeciw co do stosowania kary głównej za herezję. Znaleźli się jednak tacy, jak np. Firmicus Maternus, którzy dopuszczali użycie siły w sprawach religijnych. Duże znaczenie miały też poglądy św. Augustyna, który zgadzał się na stosowanie przymusu, lecz z wyjątkiem kary śmierci<sup>8</sup>.

Kanon moralnej doktryny średniowiecza wcielił zasadę ustaloną przez św. Augustyna, którą popierali św. Tomasz z Akwinu, błogosławiony Jan Duns Szkot i św. Bernard z Clairvaux. Papież Innocenty III zamieścił klauzulę w ogłoszonej w 1206 r. formule przysięgi składanej przez waldensów, którzy jednali się z Kościołem, że władza państwowa „może bez popełniania grzechu ciężkiego” wydawać wyroki kary śmierci w myśl warunków koniecznych dla godziwego wymiaru sprawiedliwości. W 1231 r. papież Grzegorz IX założył instytucję Inkwizycji<sup>9</sup>, w której kościelny sędzia mógł orzekać wobec osoby świeckiej popełnienie grzechu herezji i wydawać podejrzanego człowieka w ręce władzy ludowej, która wykonywała karę ustanowioną przez prawo; wśród kilku sankcji znajdowała się kara śmierci, wykonywana najczęściej przez spalenie na stosie osoby, której zarzucono herezję<sup>10</sup>.

Doktrynę o karze śmierci stworzoną w średniowieczu w kolejnych wiekach kontynuował św. Alfons de Liguori i wielu innych teologów moralistów. Aprobata wobec tej sankcji znajdowała nie tylko uzasadnienie na polu teologicznym, ale i filozoficznym. Uważano, że prawo do stosowania kary śmierci to fundament

<sup>6</sup> T. Pawluk, *Stosunek Kościoła pierwszych wieków do kary śmierci*, „Prawo Kanoniczne” 1977, nr 3–4, s. 213–214.

<sup>7</sup> G. Ryś, *Inkwizycja*, Kraków 1997, s. 11–12.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 20.

<sup>9</sup> *Słownik społeczny*, s. 505.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 505–506.

prawidłowego funkcjonowania ustalonego przez państwo ładu prawno-moralnego, jak również służyło rozwijaniu poczucia bezpieczeństwa społecznego. Na takim gruncie zaczęła się rozwijać chrześcijańska filozofia kary śmierci. Doktryna kościelna dopuszczająca karę śmierci utrzymywała się do 1764 r., kiedy Cesare Beccaria napisał książkę *O przestępstwach i karach*<sup>11</sup>. Inspiracją dla powstania tego dzieła były nadużycia występujące w instytucjach zajmujących się wykonywaniem kary śmierci oraz ideologia francuskich encyklopedystów, nawiązująca do naturalistycznych kierunków. Sam Beccaria nie rezygnował całkowicie z tej sankcji, aczkolwiek dopuszczał jej stosowanie tylko w dwóch przypadkach:

Po pierwsze, jeśli nawet po pozbawieniu go wolności ma on jeszcze takie stosunki i takie wpływy, że grozi to bezpieczeństwu narodu, jego zaś istnienie może wywołać przewrót niebezpieczny dla panującego systemu rządów. W ten sposób śmierć danego obywatela staje się konieczną, albo wtedy, gdy naród odzyskuje swą wolność lub traci ją, albo też w czasie anarchii, kiedy miast praw króluje bezprawie. [...] chyba że śmierć jego byłaby rzeczywistym i jedynym środkiem do powstrzymania innych od popełniania przestępstw. Oto drugi powód, dla którego karę śmierci można uznać ze usprawiedliwioną i konieczną<sup>12</sup>.

Usprawiedliwienie stosowania kary śmierci według C. Beccarii odnosi się do obrony państwa przed wewnętrznymi wrogami, czyli ludźmi stwarzającymi zagrożenie powstania anarchii. Natomiast w każdym innym przypadku

[...] kara śmierci nie może być pożyteczna, gdyż daje ludziom przykład okrucieństwa. Jeżeli namiętność lub konieczność prowadzenia wojen nauczyły przelewać krew ludzką, to prawa, których zadaniem jest łagodzenie obyczajów ludzi, nie powinny pomnażać przykładów okrucieństwa, tym bardziej ponurych, że śmierć z mocy prawa zadana jest z zimną krwią i z zachowaniem formalności. Wydaje mi się niedorzecznością fakt, że prawa, które stanowią wyraz woli powszechnej, zakazują zabójstwa i karzą za nie – same je popełniają i dla powstrzymania obywateli od dokonywania zabójstw same zarządzają publiczne ich wykonanie<sup>13</sup>.

W ślad za Beccarią poszło wielu teoretyków prawa i filozofów. Najznamienitsi z nich, będący przodownikami XIX-wiecznej myśli filozoficzno-prawniczej, to: francuski teoretyk prawa Charles Lucas, angielski filozof Jeremy Bentham i niemiecki reformator więziennictwa Friedrich von Holtzendorff. Łączyła ich konsekwencja w dążeniu do całkowitego usunięcia kary śmierci z rejestru sankcji prawa karnego. XIX-wieczny abolicjonizm rozwijał się w ciągłej konfrontacji z tradycyjną doktryną kary śmierci, która stała w opozycji do abolicjonizmu – obecnie określa

<sup>11</sup> P. Bartula, *Kara śmierci – powracający dylemat*, Kraków 1998, s. 13.

<sup>12</sup> C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, Warszawa 1959, s. 143 i n.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 151 i n.

się ją mianem „retencjonizm”. Na przełomie XVIII i XIX w. swoje racjonalistyczne poglądy popierające stosowanie kary śmierci głosił Immanuel Kant, który pisał:

Jeśli popełnił morderstwo, to musi umrzeć. W tym wypadku żadna inna kara nie spełni wymagań sprawiedliwości. Nie ma bowiem porównania między śmiercią i najbardziej nędznym życiem, nie ma więc równości między zbrodnią i retribucją, jeśli sprawca mocą prawa nie zostanie skazany na śmierć. Jednakże oszczędzić mu należy męczarni, które wzbudzić by mogły przerażenie człowieczeństwa w jego osobie, gdy poddany zostanie cierpieniu<sup>14</sup>.

Wizja kary śmierci według tego filozofa miała formę „zwrotnego napiętnowania we własnej osobie sprawcy: jeżeli zabijasz, zabijasz sam siebie. Taki jest wymóg sprawiedliwości i w karze śmierci znajduje on potwierdzenie niezmiennie ważnej obowiązywalności”<sup>15</sup>. Doktryna chrześcijańska również popierała retencjonizm. Włoski jezuita Luigi Taparelli d’Azeglio w połowie XIX w. poczynił trud oddzielenia etyki rozumianej jako filozofia moralności od teologii, których wzajemne zależności sięgały początków chrześcijaństwa. Od tego czasu nastąpił dwutorowy rozwój doktryny katolickiej dotyczącej kary śmierci, mianowicie na polu teologicznym i filozoficznym. Taparelli zajmował się filozofią kary śmierci opartej na „doświadczeniu i realistycznie pojmowanych zasadach rozumu”<sup>16</sup>. W konsekwencji przyjęto prawo naturalne jako podstawę teorii kary śmierci, które uzasadniało dopuszczalność tej sankcji ze względu na prewencyjny charakter jej oddziaływania. Pod koniec XIX i na początku XX w. kontynuatorzy tego kierunku „wiązali dopuszczalność kary śmierci z tradycyjną ideą moralnej konieczności posiadania przez władzę państwową wszystkich instrumentów prawnych dla zabezpieczenia prawnego ładu oraz bezpieczeństwa publicznego, w tym karę śmierci”. Kiedy w XIX w. doszło do uniezależnienia się filozofii moralności od teologii, rozwój tej drugiej przebiegał zgodnie z wypracowaną w średniowieczu teorią św. Tomasza z Akwinu. Jej reprezentantami byli autorzy książek z zakresu teologii moralnej, uzasadniający moralne przesłanki do stosowania kary śmierci objawieniem i doktrynami chrześcijańskich moralistów. „Można zatem ogólnie powiedzieć, że stan poglądów na moralną stronę kary śmierci w końcu XVIII i XIX w. stał pod znakiem wyraźnej konfrontacji abolicjonizmu, wyrosłego na gruncie empirycznego naturalizmu i liberalizmu, z retencjonizmem opartym na przesłankach bądź transcendentalnej filozofii Kanta, bądź tomistycznej teorii prawa naturalnego”<sup>17</sup>.

<sup>14</sup> J. Hołówka, *Etyka w działaniu*, Warszawa 2001, s. 337 i n.

<sup>15</sup> *Słownik społeczny*, s. 507.

<sup>16</sup> *Ibidem*.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 507 i n.

W XX w. wznowiono po paru wiekach milczenia wypowiedzi kilku papieży, którzy popierali karę śmierci, natomiast dopiero po II wojnie światowej nastąpiły znaczne zmiany w katolickiej teologii moralnej. Tradycyjna doktryna retencjonizmu ma swoich zwolenników w kręgu teologów katolickich i protestanckich, głównie zaś w autorach podręczników teologii moralnej. W grupie retencjonistów znajdują się przedstawiciele etyki chrześcijańskiej, a także teoretycy prawa. Mimo tak szerokiego grona zwolenników kary śmierci, znalazła się określona grupa teologów katolickich i protestanckich, którzy opowiadają się za abolicjonizmem. Odnaleźć można również wielu autorów dopuszczających stosowanie kary śmierci, aczkolwiek postulują oni za zniesieniem tej sankcji w kontekście wciąż rozwijającej się cywilizacji współczesnego świata.

Podobne stanowisko zajmował św. Jan Paweł II, który uważał, że karanie przestępcy ma na celu dążenie do kształtowania ładu społecznego, a nie do zemsty na sprawcy przestępstwa, zatem „Ojciec Święty wskazuje wyraźnie, iż dla osiągnięcia owych celów stosowanie kary »nie powinno sięgać do najwyższego wymiaru, czyli do odebrania życia przestępcy«, zastrzegając się, co prawda, że zasada ta obowiązuje tylko »poza przypadkami absolutnej konieczności, to znaczy, gdy nie ma innych sposobów obrony społeczeństwa«<sup>17</sup>. Jednocześnie papież wyraźnie osłabia to zastrzeżenie, wyrażając przekonanie, iż w obecnej sytuacji „dzięki coraz lepszej organizacji instytucji penitencjarnych, takie przypadki są bardzo rzadkie, a być może już nie zdarzają się wcale”<sup>18</sup>.

*Evangelium Vitae* (*Ewangelia życia*) to 11 encyklika św. Jana Pawła II, nosi ona datę 25 marca (uroczystości Zwiastowania Pańskiego), a to z powodu wielkiej wartości, jaką przedstawia właśnie w odniesieniu do życia. Jest medytacją na temat życia ujętego we wszystkich wymiarach naturalnych i nadprzyrodzonych. To medytacja pełna wdzięczności dla naszego Pana, Boga życia. Towarzyszy jej apel do chrześcijan i wszystkich ludzi dobrej woli, aby razem wielkodusznie oddali się na służbę tego podstawowego dobra, obwieszczając światu „Ewangelie życia”. Ojciec Święty kieruje swój apel także do uczelni katolickich, seminariów i różnych instytucji katolickich (EV 82). Pragnie, aby teolodzy, pasterze i wszyscy inni głosili, wyjaśniali i pogłębiali radosną wieść o cennym, udzielonym przez Boga, darze życia<sup>19</sup>.

Od początku istnienia zbiorowości ludzkiej kara śmierci była dopuszczana i wymierzana za czyny godzące w społeczny ład, na którym społeczność opierała swoje harmonijne istnienie. Z biegiem czasu zaczęto poszukiwać usprawiedli-

<sup>18</sup> *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. A. Zwoliński, Radom 2003, s. 224.

<sup>19</sup> *Życie – dar nienaruszalny. Wokół encykliki Evangelium Vitae*, red. A. Młotek, T. Reroni, Wrocław 1995, s. 7. Zob. P. Nitecki, *Problematyka kary śmierci w świetle encykliki Evangelium vitae*, [w:] *Życie – dar nienaruszalny...*, s. 185; J. Kowalski, *Światowy dramat konfliktu między kulturą życia a kulturą śmierci*, „Symposium. Periodyk Naukowy” 2001, nr 1, s. 37 i n.

wienia dla tej formy kary. Znalaziono je w doktrynie katolickiej, nie szczędzącej przypadków, w których kara śmierci była dopuszczalna, a nawet obligatoryjnie powinna być wymierzana. I tak przez wieki nikt nie zakwestionował odbierania życia drugiemu człowiekowi w imię dobra społecznego.

„Należy jednak podkreślić, że zgodnie z tradycyjnym nauczaniem kara śmierci jest środkiem nadzwyczajnym, dopuszczalnym »w przypadkach najwyższej wagi«” – jak głosi starsza wersja Katechizmu, bądź też „jeśli jest ona jedynym dostępnym środkiem skutecznej ochrony ludzkiego życia” – czytamy w nowej jego wersji. Pierwotny tekst Katechizmu kładł nacisk na to, że kara ta może być stosowana jedynie przez prawowitą władzę, przy czym niekiedy władza ta miała mieć nie tylko prawo, ale także obowiązek jej zastosowania. W nowszej wersji myśl ta jest zachowana, ale już bez związku z karą śmierci, a jedynie w kontekście prawa i obowiązku „wymierzania kar proporcjonalnych do wagi przestępstwa”. Ponadto dodano tu warunek mówiący o konieczności nabycia przez sąd całkowitej pewności co do tożsamości i odpowiedzialności winowajcy. Inaczej mówiąc, kary tej nie wolno stosować, gdy zachodzi ryzyko pomyłki sądowej<sup>20</sup>.

W starszym tekście Katechizmu argumenty, odnoszące się już bezpośrednio do kary śmierci, to ochrona dobra wspólnego przez unieszkodliwienie napastnika oraz wymierzenie kary odpowiedniej do ciężaru przestępstwa. W nowej wersji prawo do obrony dobra wspólnego zostało doprecyzowane i zawężone jedynie w kwestii prawa skutecznej ochrony życia ludzkiego. O ile tekst w swojej pierwotnej wersji mógł u niektórych czytelników rodzić pytanie, czy nie odwołuje się przypadkiem do prawa zemsty („życie za życie”), o tyle nowszy tekst nie dostarcza najmniejszego nawet pretekstu do takich rozważań. Można snuć domysły, dlaczego kwestia sprawiedliwej odpłaty zniknęła w tym miejscu z Katechizmu, nie ma jednak wątpliwości, że autorzy – uznając, że samo nastawianie na życie człowieka jest niesprawiedliwe i z konieczności domaga się kary – przy ustalaniu właściwego wymiaru tej kary nie odwołują się do idei sprawiedliwości, a jedynie do potrzeby skutecznego ukarania zbrodni i unieszkodliwienia napastnika<sup>21</sup>.

W okresie oświecenia pojawiły się pierwsze głosy sprzeciwu przeciwko karze śmierci. Ich fundamentem stało się już wcześniej wspomniane dzieło C. Beccarii, w którym autor stanowczo przeciwstawia się karze śmierci. Swoją sprzeciw uzasadnia tym, iż umowa społeczna nie posiada prawa pozbawienia życia żadnego ze swych członków, bo „czyż jest możliwe, żeby ludzie, składając w ofierze najmniejszą cząstkę swej wolności, poświęcali tym samym również największe

---

<sup>20</sup> P. Mazurkiewicz, *Kara śmierci w katechizmie kościoła katolickiego*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 2009, Vol. XXII, nr 1, s. 207, <http://digital.fides.org.pl/Content/1135/18-Mazurkiewicz.pdf> [data dostępu: 13.01.2015].

<sup>21</sup> *Ibidem*.

spośród wszystkich dóbr – życie<sup>22</sup>. Całość wywodów zaprezentowanych w pracy *O przestępstwach i karach* świadczy o nieprzydatności kary śmierci, gdyż wzbudza ona w społeczeństwie barbarzyńskie zachowania i zamiast prowadzić do spadku liczby popełnianych przestępstw, powoduje ich wzrost. W konsekwencji kara śmierci rodzi przemoc i zdziczenie społeczeństwa. Stanowisko C. Beccarii przyczyniło się do zapoczątkowania nowego kierunku w filozofii kary śmierci nazwanego abolicjonizmem.

Współcześnie rozwijają się procesy praktycznych realizacji postulatów abolicjonistycznych w społeczeństwie. Organizacje międzynarodowe o znaczących wpływach, między innymi Amnesty International, podejmują inicjatywy prowadzące do zniesienia kary śmierci, co owocuje zmianami w licznych kodeksach karnych, które zastępują karę śmierci łagodniejszą sankcją w postaci dożywotniego pozbawienia wolności. Prezentowanie kary śmierci jako nieprzydatnej w stosunku do osób skazanych za najcięższe przestępstwa jest stałą tendencją abolicjonizmu. Swoje stanowisko dyskredytujące karę śmierci popierają licznymi argumentami wysuwanymi do państw, które w swym ustawodawstwie stosują karę śmierci wobec przestępców.

Abolicjonizm, rozumiany jako kierunek w polityce kryminalnej zmierzający do likwidacji istniejących instytucji prawnokarnych, po osiągnięciu sukcesu w zakresie zniesienia kary śmierci, zwraca się ostatnio przeciwko instytucjom penitencyjnym, w szczególności karze pozbawienia wolności. Towarzyszy temu dekryminalizacja czynów dotychczas uznanych za przestępne oraz dążność do łagodzenia kar, zwłaszcza pozbawienia wolności<sup>23</sup>.

Podstawowe argumenty wysuwane przeciw karze śmierci to:

- 1) „Przeciw karze śmierci, jak nam mówią jej przeciwnicy, przemawia jej nieodwracalność [...]”<sup>24</sup>. Istnieje możliwość, że sąd w wyniku pomyłki wyda błędny wyrok, który w momencie wykonania nie będzie mógł być naprawiony, podczas gdy istnieje możliwość pieniężnego zadośćuczynienia niesłusznie skazanej osobie za przestępstwa niepodlegające karze śmierci (art. 552–559 Kodeksu postępowania karnego). „Tylko ludzie nieomylni mogą stosować kary nieodwracalne”<sup>25</sup>. Skoro ludzie wchodzący w skład sądziowski nie są nieomylni, to nie ma gwarancji, że wyrok przez nich zasądzony nie jest błędnym wyrokiem. Pomyłki sądu są rzadkie, aczkolwiek

<sup>22</sup> C. Beccaria, *op. cit.*, s. 143.

<sup>23</sup> R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny. Część ogólna*, Kraków 2002, s. 57. Zob. F. Ciepły, *Sprawiedliwość naprawcza wobec przestępstwa*, [w:] *Mediacja w teorii i praktyce*, red. A. Gretkowski, D. Karbarz, Stalowa Wola 2009, s. 3 i n.; A. Duff, *Karanie obywateli*, „Ius et Lex” 2006, nr 1, s. 22.

<sup>24</sup> M. Ossowska, *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Warszawa 1985, s. 43.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 44.

się zdarzają, przez co niewinni ludzie tracą życie, czego niestety nie da się w żaden sposób odwrócić.

- 2) „Z punktu widzenia kryminalno-politycznego kara śmierci jest zaprzeczeniem jednego z zasadniczych celów kary – poprawy przestępcy”<sup>26</sup>. T. Kotarbiński, dyskutując nad artykułem profesora M. Cieślaka, patrzy na karę z perspektywy wychowawcy oraz jej racjonalnego ujęcia, rozumie ją jako „czynności przymusowego odrobienia wyrządzonej krzywdy”<sup>27</sup>. W takim ujęciu kara śmierci uniemożliwia wyrównanie wyrządzonego zła, więc pozbawienie życia skazanego na mocy prawomocnego wyroku sądowego wydaje się być nonsensem, gdyż „z głądziwszy podsądnego, niepodobna naprawić wyrządzonej krzywdy w przypadku pomyłki sądowej; jakże by można było oczekiwać odrobienia wyrządzonych krzywd od kogoś, kogo się unicestwi”<sup>28</sup>. Prawo obowiązujące w danym społeczeństwie rozumie się jako zespół określonych norm obowiązujących w danej grupie społecznej i w danym czasie, a ustanowione przez ustawodawcę. Oczekuje się, że ludzie będą przestrzegać norm prawnych i moralnych obowiązujących wszystkich obywateli państwa<sup>29</sup>. Jeżeli prawo nakazuje zrekompensować ofierze wyrządzoną krzywdę, należy umożliwić sprawcy owe czynności, które w jakimś stopniu zrehabilitują jego wcześniejsze postępowanie.
- 3) Niewystarczająca społeczna efektywność kary śmierci jest kolejnym argumentem abolicjonistów. „Chociaż kara śmierci w porównaniu z innymi karami jest nawet karą najsurowszą i ma bardziej od innych kar zastraszać, to jednak i przez nią ten element zastraszania nie zawsze jest osiągnięty”<sup>30</sup>. Na potwierdzenie tej tezy współcześni autorzy nierzadko powołują się na wyniki badań z dziedziny socjologii, które nie wykazują wzrostu przestępstw wymierzonych przeciwko życiu ludzkiemu po usunięciu kary śmierci z prawa karnego. „Jeśli istnieje kara główna i jeśli nie odstrasza ona w większym stopniu niż inne, to zabójcy będą straceni niepotrzebnie”<sup>31</sup>. Nie zanotowano również spadku przestępczości w sytuacji obowiązywania tej sankcji. Potwierdza to brak odstraszałającej mocy kary śmierci i uzasadnia wycofanie jej z ustawodawstwa karnego.
- 4) Kolejny postulat głosi wykluczenie stosowania kary śmierci wobec przestępstw o charakterze politycznym. T. Kotarbiński uzasadnia ten postulat następująco:

<sup>26</sup> I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1983, s. 267.

<sup>27</sup> T. Kotarbiński, *Pisma etyczne*, Warszawa 1987, s. 431.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 386.

<sup>29</sup> Por. M. Ossowska, *Podstawy nauki o moralności*, Warszawa 1966, s. 300 i n.

<sup>30</sup> W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1986, s. 269.

<sup>31</sup> C.L. Ten, *Zbrodnia i kara*, [w:] *Przewodnik po etyce*, red. P. Singer, Warszawa 1998, s. 417.

[...] ludzkość na przestrzeni wielu wieków wypracowała szereg reguł dotyczących postępowania w czasie wojny, zwłaszcza zaś norm odnoszących się do postępowania wobec jeńców, którzy traktowani być muszą w sposób humanitarny, nie mówiąc już o tym, że nie wolno ich zabijać. W konsekwencji wydaje się, że reguły powyższe powinny znaleźć *per analogiam* zastosowanie także do przeciwników politycznych biorących udział w tak częstych w dobie obecnej wojnach domowych, a również w stosunkach między ugrupowaniami walczącymi o władzę<sup>32</sup>.

- 5) Jeżeli kara śmierci miałaby obowiązywać, to zasada humanitaryzmu powinna być bezwzględnie stosowana w wykonywaniu wyroku na skazanym. Z perspektywy wieków można zauważyć, że jeszcze nie tak dawno kara śmierci była wykonywana w sposób bardzo okrutny, zadawano skazanemu wiele cierpień fizycznych. „Kara śmierci obraża uczucia humanitarne człowieka. Wyrazem tego jest chociażby odraza, jaką odczuwamy do kata lub do narzędzi wykonania kary śmierci”<sup>33</sup>.

Obecnie jest widoczna tendencja do szybkiego i bezbolesnego wykonywania kary śmierci (przodującym krajem są tu Stany Zjednoczone). Z uwagi na zasadę humanitaryzmu, porównując karę główną z karą dożywotniego pozbawienia wolności, ta pierwsza okazuje się prymitywną sankcją niegodną cywilizowanych społeczeństw.

Pojawia się coraz więcej argumentów negujących słuszność kary śmierci. Z szerszej perspektywy podchodzi się do tego problemu. Abolicjonizm zyskuje poparcie wielu ludzi. Argumenty tej grupy zazwyczaj oparte są na zasadach moralnych i przesłankach etycznych, które kształtują abolicjonistyczne poglądy ludzi na temat kary śmierci.

Od zarania dziejów społeczeństwo propagowało wymierzanie przestępcy nawet za najmniejsze przestępstwa najwyższej kary – kary śmierci. Poparcie dla istnienia instytucji karania i powszechne akceptowanie kary śmierci oraz udowadnianie jej skuteczności stało się głównym zadaniem retencjonizmu, zwanego również rygoryzmem. Można powiedzieć, że to abolicjonizm rozwijał się w stałej konfrontacji z retencjonizmem, gdyż ten drugi kierunek istniał zanim pojawiły się głosy sprzeciwu wobec kary śmierci. Jednakże dopiero współcześnie zaczęto go określać mianem retencjonizmu. Zwolenników utrzymania sankcji kary śmierci w prawie karnym nazywa się różnie: represjonistami<sup>34</sup>, rygorystami czy retencjonistami.

„Stosunek do kary śmierci u tych, którzy ją w ogóle dopuszczają, może być rozmaity w zależności od rodzaju przestępstwa. Inny, gdy jest to kara za zabój-

<sup>32</sup> T. Kotarbiński, *op. cit.*, s. 431.

<sup>33</sup> W. Świda, *op. cit.*, s. 269.

<sup>34</sup> A. Bentkowski, *Czy nowy kodeks karny bez kary śmierci?*, „Palestra” 1994, nr 7–8, s. 131.

stwo, za małwersacje finansowe, za przestępstwa polityczne [...]”<sup>35</sup>. Na poparcie swojego stanowiska rygorysty wysuwają wiele argumentów opartych na przesłankach utylitarnych, ale również etyczno-prawnych. Poniżej zostaną przedstawione fundamentalne przekonania represjonistów, którzy uważają, że:

- 1) „Kara śmierci w porównaniu z innymi karami ma największą siłę zastraszenia, gdyż życie jest dobrem, które człowiek ceni najwięcej”<sup>36</sup>. Represjoniści uważają, że surowe kary działają odstrasżająco na ludzi. Odnosząc się do wyników badań socjologicznych mówiących o braku skuteczności prewencyjnej kary śmierci, przeciwstawiają się im, uzasadniając swoje stanowisko tym, iż badania te dotyczą tylko niewielkich fragmentów życia społecznego, więc nie mogą mieć uniwersalnego zasięgu. „Jeżeli natomiast zniesiemy karę śmierci, a okaże się, że była ona bardziej odstrasżająca – pojawią się nowe ofiary”<sup>37</sup>.
- 2) Norma moralna „nie zabijaj” nie ma według zwolenników kary śmierci absolutnego charakteru, gdyż nie można zakładać, że w żadnej sytuacji nie wolno zabić człowieka. Od dawna uznaje się za powszechne istnienie trzech wyjątkowych sytuacji, w których się to usprawiedliwia. Otóż można tego dokonać w przypadku obrony koniecznej, podczas obrony własnego kraju w czasie wojny oraz wykonując wyrok śmierci. „Z tego wynika, że nieuznawanie wyjątków od zakazu zabijania – zdaniem represjonistów – pozostawałoby w sprzeczności ze zdrowym rozsądkiem”<sup>38</sup>. Jedyne kara śmierci całkowicie eliminuje przestępcę ze społeczeństwa. Kara dożywotniego pozbawienia wolności nie daje całkowitej pewności usunięcia przestępcy zagrażającego społeczeństwu, gdyż skazany zawsze ma określoną szansę wyjścia na wolność przez uzyskanie warunkowego zwolnienia, na skutek amnestii czy też ułaskawienia lub w wyniku ucieczki z zakładu penitencjarnego.
- 3) Retributywna teoria kary ogranicza jej stosowanie jedynie do osób świadomie łamiących prawo. Uwzględnia ona wymierzanie kary na podstawie popełnionego przestępstwa. Wielkość kary powinna być zależna od wielkości wyrządzonego zła, szkody czy krzywdy. Chcąc określić sprawiedliwą wysokość kary, niektórzy zwolennicy tej teorii odwołują się do prawa odwetu. „Mówi ono, że kara wymierzona sprawcom zbrodni powinna być równa wyrządzonemu ich ofiarom złu: »ząb za ząb«, »oko za oko« i »życie za życie«. Kara śmierci byłaby przeto jedyną właściwą karą za zabójstwo”<sup>39</sup>.

<sup>35</sup> M. Ossowska, *Normy moralne...*, s. 41.

<sup>36</sup> W. Świda, *op. cit.*, s. 269.

<sup>37</sup> C.L. Ten, *op. cit.*, s. 417. Zob. M. Królikowski, *Komunikacyjne teorie kary jako współczesne retributywne uzasadnienia kary kryminalnej*, „Studia Iuridica” 2004, Vol. XLIII, s. 34 i n.

<sup>38</sup> *Wielka Encyklopedia PWN*, s. 268.

<sup>39</sup> C.L. Ten, *op. cit.*, s. 417.

- 4) Aby uniknąć społecznie szkodliwych implikacji wykonania wyroku kary śmierci wobec skazanego, należy zrezygnować z publicznego jej wymierzania<sup>40</sup>. Wykonywanie jej na oczach wielu ludzi może wzbudzać w obserwatorach egzekucji agresję bądź złe instynkty, jak również godzić w ich uczucia moralne.
- 5) Ostatni z podstawowych argumentów rygorystów, będący zarazem nie do podważenia, jest zarzut, którego trafność dotyczy hermetycznego kręgu osób, które zostały skazane na najsurowszą karę. „W systemie karnym pozbawionym kary śmierci skazany na najsurowszą karę, np. na dożywotnie więzienie, znalazłby się w sytuacji całkowitej bezkarności. Mógłby np. bezkarnie zabijać ludzi, gdyż nie groziłaby mu inna kara niż ta, którą już odbywa”<sup>41</sup>.

Zwolennicy utrzymania kary śmierci w prawie karnym, podobnie jak jej przeciwnicy, wygłaszają coraz więcej dostosowanych do obecnej rzeczywistości racji popierających utrzymywane przez nich stanowiska. I tak retencjoniści odpierają argumenty abolicjonistów i odwrotnie. Spory dotyczące słuszności kary śmierci będą budziły kontrowersje w obu przeciwstawnych sobie obozach. Liczba zwolenników i przeciwników kary głównej wciąż będzie rosła. Uzyskanie porozumienia między tymi dwiema grupami będzie możliwe jedynie w przypadku wypracowania kompromisu opartego na racjach obydwu stanowisk, dopuszczającego pewne odstępstwa od ich radykalnych postulatów. Zawarcie takiego porozumienia świadczyłoby o dążeniu do większego zrozumienia wzajemnych racji, jak również o świadomym uczestnictwie w rozwoju cywilizacyjnym społeczności ludzkiej, która stworzyła dla własnego bezpieczeństwa system norm prawnych i moralnych oraz zobowiązała wszystkich ludzi do jego przestrzegania.

Reasumując, zarówno retencjoniści, jak i abolicjoniści dla poparcia swego stanowiska odwołują się do wniosków wypływających z poszczególnych koncepcji kary. Tradycyjne teorie kary, do których nawiązują oba nurty, dzielone są zwykle na dwa rodzaje: retrybtywne i prewencyjne<sup>42</sup>. Teorie retrybtywne przyjmują, że kara winna być aktem odpłaty złem za zło i nie może odwoływać się do żadnych celów leżących poza nią. Uzasadnieniem karania może być jedynie wina przestępcy. Teorie prewencyjne uzasadniają karę jej społecznym oddziaływaniem. Według utilitarystów celem kary jest prewencja generalna i indywidualna, a więc zapobieganie popełnianiu w przyszłości przestępstw tak przez innych ludzi, jak i przez osobę, która naruszyła prawo. Kara jako taka jest złem, lecz można ją akceptować, jeżeli skutki, jakie wywoła w społeczeństwie, będą pozytywne. Koncepcje retrybtywne odwołują się do przeszłości, do czynu już dokonanego, natomiast

<sup>40</sup> Por. W. Świda, *op. cit.*, s. 269.

<sup>41</sup> *Ibidem*.

<sup>42</sup> L. Lernell, *Podstawowe zagadnienia penologii*, Warszawa 1977, s. 17.

koncepcje prewencyjne uzasadnienia kary szukają w przyszłości, koncentrując się na oczekiwaniach związanych z jej wpływem na postępowanie ludzi. Współcześnie abolicjoniści najczęściej powołują się na przesłanki etyczne i moralne, natomiast retencjoniści opierają się zarówno na uznaniu określonych racji społecznych, jak i argumentacji odwołującej się do sprawiedliwości<sup>43</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

- Andrejew I., *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1983.
- Bartula P., *Kara śmierci – powracający dylemat*, Kraków 1998.
- Beccaria C., *O przestępstwach i karach*, Warszawa 1959.
- Bentkowski A., *Czy nowy kodeks karny bez kary śmierci?*, „Palestra” 1994, nr 7–8.
- Butowski K., *Dopuszczalność kary śmierci w ujęciu Tadeusza Ślipki. Kara śmierci rekapitulacją uprawnionej obrony*, „Studia Ecologiae et Bioethicae” 2010, nr 8.
- Cieply F., *Sprawiedliwość naprawcza wobec przestępstwa*, [w:] *Mediacja w teorii i praktyce*, red. A. Gretkowski, D. Karbarz, Stalowa Wola 2009.
- Duff A., *Karanie obywateli*, „Ius et Lex” 2006, nr 1.
- Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. A. Zwoliński, Radom 2003.
- Historia Europy*, red. F. Delouche, Warszawa 1994.
- Hołówka J., *Etyka w działaniu*, Warszawa 2001.
- Kaczmarczyk K., *Wokół kary śmierci. Aspekt moralny*, [w:] *Chronic i wspomagać ludzkie życie*, red. K. Kaczmarczyk, Kraków 2000.
- Kmieciak R., Skrętowicz E., *Proces karny. Część ogólna*, Kraków 2002.
- Kotarbiński T., *Pisma etyczne*, Warszawa 1987.
- Kowalski J., *Światowy dramat konfliktu między kulturą życia a kulturą śmierci*, „Symposium. Periodyk Naukowy” 2001, nr 1.
- Królikowski M., *Komunikacyjne teorie kary jako współczesne retributywne uzasadnienia kary kryminalnej*, „Studia Iuridica” 2004, Vol. XLIII.
- Lernell L., *Podstawowe zagadnienia penologii*, Warszawa 1977.
- Mazurkiewicz P., *Kara śmierci w katechizmie kościoła katolickiego*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 2009, Vol. XXII, nr 1, <http://digital.fides.org.pl/Content/1135/18-Mazurkiewicz.pdf> [data dostępu: 13.01.2015].
- Middendorff W., *Todesstrafe – Ja oder Nein?*, Freiburg 1962.
- Mitera M., *Kara śmierci w perspektywie filozoficznej. Przegląd wybranych stanowisk*, [w:] *Kara śmierci w świetle doświadczeń współczesnych systemów prawnych*, red. M. Mitera, M. Zubik, Warszawa 1998.
- Nitecki P., *Problematyka kary śmierci w świetle encykliki Evangelium vitae*, [w:] *Życie – dar nienaruszalny. Wokół encykliki Evangelium Vitae*, red. A. Młotek, T. Reroni, Wrocław 1995.
- Ossowska M., *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Warszawa 1985.
- Ossowska M., *Podstawy nauki o moralności*, Warszawa 1966.
- Pawluk T., *Stosunek Kościoła pierwszych wieków do kary śmierci*, „Prawo Kanoniczne” 1977, nr 3–4.

<sup>43</sup> M. Mitera, *Kara śmierci w perspektywie filozoficznej. Przegląd wybranych stanowisk*, [w:] *Kara śmierci w świetle doświadczeń współczesnych systemów prawnych*, red. M. Mitera, M. Zubik, Warszawa 1998, s. 7 i n.

Ryś G., *Inkwizycja*, Kraków 1997.

Salmonowicz S., *Prawo karne oświeconego absolutyzmu*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1966, nr 71.

*Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Kraków 2004.

Strub B., *Der Einfluss der Aufklärung auf die Todesstrafe*, Zürich 1973.

Świda W., *Prawo karne*, Warszawa 1986.

Ten C.L., *Zbrodnia i kara*, [w:] *Przewodnik po etyce*, red. P. Singer, Warszawa 1998.

*Wielka Encyklopedia PWN*, red. J. Wojnowski, Warszawa 2003.

*Życie – dar nienaruszalny. Wokół encykliki Evangelium Vitae*, red. A. Młotek, T. Reroni, Wrocław 1995.

#### SUMMARY

The paper presents the attitude of society towards capital punishment during different historical periods and describes the development of philosophical and moral thought regarding the death penalty. Presented terse overview of views on the death penalty in the history of Christian thought. Furthermore, the paper details the most important arguments of the abolitionists and discusses the traditional movement in the philosophy of capital punishment called retentionism (rigorism). It presents basic arguments of the rigorists (supporters of the death penalty) which are in opposition to the arguments of the abolitionists.

**Keywords:** capital punishment; criminal law; abolitionism; retentionism; philosophy; Christianity